**Nr. 215. Dnia 6 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 25 lipca (6 sierpnia) 1894 r.**

**PRENUMERATA**

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:

**W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

**Na prowincji i w Cesarstwie** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

**Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

**OGŁOSZENIA.**

**Reklamy**: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

**Nekrologja** za wiersz 15 kop.

**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

**Nadesłane**: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Dziś: | *Przemienienie Pańskie.* | Wschód słońca o godzinie 4-ej minut 27 | Wschód księżyca o godzinie 4 minut 44 r. | Piątek: | Wawrzyńca Męczen. |
| Wtorek: | Kajetana Wyznaw. | Zachód „ „ 7-ej „ 43 | Zachód „ „ 8 „ 34 w | Sobota: | Zuzanny Męczen. |
| Środa: | Cyrjaka i Larga MM. | Długość dnia godzin 15 „ 16 | Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 6 (st. 1 c. 4) | Niedziela: | Klary Panny. |
| Czwartek: | Romana Męczen. | Ubyło 1 „ 14 | Dziś o godzinie 2-ej po poł ciepła 20°. | Poniedz: | Hipolita Męczennika |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.***

# Nadesłane.



— Dziś radosny i uroczysty dzień dla Rodziny Cesarskiej i dla całej Rosji: dziś odbędzie się obrzęd ślubny Najdostojniejszej Córki Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana, Wielkiej Księżnej Ksenji Aleksandrówny, z Wielkim Księciem Aleksandrem Michałowiczem.

Uroczystość ta jest podwójnie drogą i Rodzinie Cesarskiej i wszystkim Rosjanom, gdyż Cesarzówna Russka pozostanie w swojej ojczystej Rodzinie i nie opuści Rosji; pozostanie Ona na zawsze naszą Russką Wielką Księżną, na zawsze pozostanie w Rosji, z zapałem święcącej dzień niniejszy, w którym nowe, święte węzły połączą Najdostojniejszą Narzeczoną z Jej drogą Rodziną i Jej ojczyzną, gdzie Jej wspaniałomyślne i szlachetne serce znajdzie pole dla godnych Jej dobrych uczynków, gdzie zawsze będzie otoczona miłością i niezmienną wiernością całej swojej drugiej stumiljonowej rodziny, cieszącej się teraz, że z woli i łaski naszego Monarchy-Ojca, Ona pozostaje naszą, Russką!

Niechaj pobłogosławi Bóg niezmiennem szczęściem i niewyczerpaną miłością całe dalsze życie Jej i Tego, który, pociągając ku sobie Jej serce, na zawsze zachował Russką Cesarzównę dla Rosji! Niechaj pobłogosławi Bóg każdy Ich dzień i każdy ich krok na długie, długie lata!

*(Warsz. Dniewn.)*

# KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Chlebosława, jutro Olega św.

*Wystawy stałe:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

*Koncerty:* Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—7 wieczorem.)

*Teatry:* Letni: dziś „Ferreol" (dramat); jutro „Walka kobiet" (komedja); — Nowy: dziś „Sztygar" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Zemsta nietoperza" (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (8 wieczorem.)

*Teatrzyki:* Bellevue: dziś „Szewc arystokrata" (obraz z życia warszawskiego ze śpiewami i tańcami); jutro „Szewc arystokrata" (obraz z życia warszawskiego ze śpiewami i tańcami;—Eldorado: dziś „Trzydzieści lat życia szulera" (melodramat); jutro „Trzydzieści lat życia szulera" (melodramat); Wodewil: dziś „Papa Pepy" (krotochwila); jutro „Papa Pepy" (krotochwila). (8 wieczorem.)

— Doroczna uroczystość św. Kajetana obchodzona będzie jutro w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) solenną wotywą o godzinie 10-ej zrana oraz nieszporami z wystawieniem N. Sakramentu, po których ukończeniu odbędzie się święcenie kwiatów oraz namaszczanie oczów wiernym olejem poświęcanym.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji, o godzinie 9-ej zrana.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

# PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Pod znakiem wojny chińsko-japońskiej rozpoczynamy sezon pracy jesiennej w warsztacie politycznym świata. Nie będzie to wojna silnych efektów i wielkich wzruszeń dla nerwów europejskich; nie miljony, ale dziesiątki tysięcy ledwo stawać tam będą na polu walki do starć, których wynik zawsze będzie wątpliwym w swojej istocie i swoich następstwach. Zwycięstwa odnoszone wielkiemi siłami na małym obszarze bojowym tłumaczą się jasno i kategorycznie; starcia chińsko-japońskie w całości swojej dopiero dadzą pewien obraz logiczny pasowania się dwóch państw i narodów wschodnio-azjatyckich, które walczą nietylko o półwysep koreański ale i o przodownictwo polityczne w Azji.

109)

# KRES.

## POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

U wejścia, na pierwszej kondygnacji schodów, zwróciła jej uwagę umieszczona w wydrążeniu skały statua Matki Boskiej, biała, z napisem u spodu: Pociesz strapionych!...

Przypomniało się jej wrażenie, doznane w hotelu, z którego okien dojrzała w nocy na placu posąg Madonny, któremu drgający płomyk latarni nadawał pozory życia, ruchu. Przypomniała sobie owego przechodnia, który się modlił... Czy ona teraz modlić się potrafi?

Mimowolnie czytała napis i imiona pobożnych fundatorów, na kamieniu wyryte. To wezwanie o pociechę, wypowiedziane z taką wiarą, bezwiednie ją przejmowało. Wszak jej strapienie przechodzi miarę zwykłą. Czy ona dozna pociechy? Czy to możliwe?

Szła dalej. W przedsionku kościoła uderzył ją po lewej stronie nad drzwiami napis: „Ukorz się, Bóg tu mieszka".

Przejął ją dziwny lęk... jakby poczucie obecności niewidzialnej potęgi, która ją zetrzeć mogła w proch...

W kościele mrok. Zrazu Janina nie widziała nic, tylko w głębi, wysoko, pod wielkiem cyborjum, wspartem na smukłych kolumnach, wśród świateł, jeden promienny punkt—monstrancja złota, rzucająca blaski dokoła.

Cisza. Na klęcznikach, ustawionych szeregami w pośrodku nawy głównej, kilka ciemnych postaci pochylonych. Czasem przejdzie ktoś przez kościół, przesunie się jak cień, tłumiąc odgłos kroków i na środku przed owym punktem świetlanym przypadnie do ziemi, schylony, korny... Oddaje cześć.

„Ukorz się, tu mieszka Bóg!"

Janina stała na środku nieruchoma, sztywna. Patrzyła w głąb, w to światło promienne, które ćmiło jej wzrok, nie wnikając jeszcze do duszy. Zwolna oko jej przechodziło na inne przedmioty; oswajając się z ciemnością, chwytało mimowolnie artystyczne tylko wrażenia.

Piękna świątynia! Podniosła oczy w górę, ku sklepieniu, podzielonemu śmiałemi łukami na trzy części. Bezwiednie oglądała się. Część główna nawy, w której stała, o dwóch bocznych cyborjach ołtarzach, tonie w mroku; zdala widać nizkie kratki, oddzielające tę część kościoła od prezbyterjum, gdzie czarny, olbrzymi ołtarz, a nad nim owo wspaniałe cyborjum, marmurowy baldachim, pod którym płonie nieustanne światło. Cyborjum wznosi się wysoko, w górę, aż pod kopułę kościoła, rozjaśnioną barwnem światłem pięknych witraży i sięga dwoma kolumnami swej podstawy w głąb niedostrzegalną, tajemniczą, oddzieloną czarnym murem, ciągnącym się po obu stronach wielkiego ołtarza. A za tym murem, sięgającym do wysokości ołtarza, pod tą kopułą barwnie oświetloną, co za świat?...

Tam cisza... Wkrótce jednak z głębi kurytarza klasztornego rozbrzmiał donośny, brzęczący dźwięk zegara. Wybił godzinę piątą.

I równocześnie zakołysał się łańcuch, zwieszający się z górnego otworu w środku kopuły po za ołtarz, objął się z głuchym odgłosem o obramienie otworu i za chwilę na zewnątrz kościoła ozwał się dźwięk sygnaturki. Wzywano na modlitwę.

Błądzące oko Janiny wyczytało na jednym z bocznych murów napis:

„Dom mój, domem modlitwy... Kto szuka znajdzie, kołaczącemu otworzonem zostanie."

Trzeba szukać, kołatać—więc się ukorzyć... trzeba chcieć znaleźć, to jest chcieć wierzyć; kołatać, to już uwierzyć...

A ona wierzyć nie może, nie potrafi! Więc po co tu przyszła do tego domu modlitwy, skoro modlić się nie zdoła?... Po co przyszła tu, do przybytku czystych serc i myśli, ona, zbrukana życiem, okryta hańbą i krwią?... Warsz, Anna, ojciec litują się nad nią i dlatego okazują przebaczenie, lecz inni, obcy... choćby te zakonnice, które w martwym spokoju zapomniały o świecie, nie znają jego pokuszeń, ani upadków, nie rozumieją innych uniesień, prócz uniesienia modlitwy; one ją z tem większą odtrącą pogardą... ją—jawnogrzesznicę!

Dźwięk sygnaturki rozpłynął się w powietrzu i ścichł. A równocześnie, po za ołtarzem, po za owym czarnym murem, wszczął się ruch. Słychać było szelest sukni zakonnych, odgłos odmykanych ławek i pulpitów, szmer kroków nóg bosych... Świat zakonnic ożywiał się...

Wśród ciszy rozbrzmiał nagle chór głosów... Głosy powolne, donośne, monotonne, przeciągłe. Odmawiano łacińskie psalmy. Jeden głos zaczynał, a inne odpowiadały mu równo, miarowo:

*Venite-adoremus!*

Co za dziwny świat!... Ale jaki spokój w tych głosach, jakby ich nigdy nie poruszała zawiść, złość lub namiętność. Jaka w nich łagodność, słodycz... Niepodobna przypuścić, aby te same głosy miały kiedykolwiek ostry ton potępienia lub pogardy...

*Venite-adoremus!*

Kolana Janiny ugięły się. Przypadła twarzą ku ziemi, zgnębiona. Gdyby ona mogła uwierzyć!...

Nie myślała już o niczem, tylko wsłuchiwała się w te głosy, które jak muzyka rozbrzmiewały w jej duszy.

*(Dokończenie nastąpi.)*

Do walki bowiem stanęła tam przeszłość i teraźniejszość albo raczej przyszłość azjatyckiego kontynentu. Sposągowiała mumja owych Chin, które przed kilkoma tysiącami lat już umiały uprzedzić wszystkie prawie celniejsze wynalazki i odkrycia dzisiejszej Europy a nie umiały ich udoskonalić, utrwalić i wyzyskać na korzyść istotnego postępu, staje do turnieju ze społeczeństwem, które od lat trzydziestu weszło na tory asymilowania wszystkich zdobyczy cywilizacyjnych i politycznych genjuszu europejskiego i w ciągu jednego pokolenia przyswoiło sobie taki zapas kultury nowoczesnej, że dziś już prawie uważać można Japonję za przedstawicielkę i orędowniczkę wszystkich nieomal dóbr moralnych, jakie wyobraża ustrój europejski. Samo spojrzenie na wizerunek armji japońskiej wystarcza, aby zrozumieć, że stanęły tam do walki z dumną martwotą Chin wszystkie czynniki postępu i organizacji naszego kontynentu. Armja ta w wyekwipowaniu swojem, uzbrojeniu i karności przypomina wiernie najlepsze wzory europejskie; niepodobna wątpić o tem, że posiada ona i wykształconą na wzorach tutejszych sztabów jeneralnych strategję. Wobec niej armja chińska przypomina człowieka, zbudzonego nagle z długiej, bezczynnej drzemki i poziewającego ospale, niedołężnie w chwili, która łaknie czynów i szybkiego orjentowania się w położeniu.

Wojna chińsko-japońska będzie trwała długo, o tem wątpić nie można. Obustronne nienawiści spotęgowane są tam do najwyższego stopnia, jak świadczy edykt cesarza chińskiego i zapewnienie, dane przez wicekróla Peczeli, Li Hung Czanga, interviewerowi angielskiemu, który nie taił, że Chiny walczyć będą do upadłego. A upadek takich organizacyj państwowych, jak Chiny, nie przychodzi tak rychło.

Tymczasem przygotować się należy do biuletynów mętnych i kłamliwych. W tym kierunku Chiny w ciągu tygodnia dokonały już rzeczy prawie cudownych. Wszystkie nieomal depesze ze źródła chińskiego rozmijały się dotąd systematycznie z prawdą. Wielkie zwycięstwo morskie, odniesione przez chińczyków nad japończykami, okazało się tendencyjną mrzonką. Teraz dopiero flota chińska, złożona z trzynastu okrętów, wypłynęła z Chefoo do Korei, można było przeto spodziewać się teraz dopiero poważniejszego starcia. Tymczasem nadchodzi wiadomość, że flota owa powróciła już do Chefoo. Dlaczego? Prawdopodobnie komenda okazała się niedołężną wobec groźnej sytuacji i dała się zaskoczyć japończykom, tak, że potrzeba znowu zaczynać *ab ovo*.

Równie kłamliwemi okazują się sukcesy chińskie w bitwach lądowych z d. 27 i 28-go z. m., pod Yashanem (Asan) stoczonych, skutkiem których japończycy, straciwszy 2,000 zabitych, zmuszeni byli wrzekomo do opuszczenia stolicy koreańskiej Seulu. Dwadzieścia tysięcy chińczyków wkroczyć też miało do Korei od północy ze strony Mandżurji. I tę wiadomość należy przyjmować *cum grano salis*. Gdyby to wszystko było prawdą, Chiny stanęłyby już u bram zwycięstwa, tymczasem surowa, naga prawda zdaje się wyglądać wręcz przeciwnie. Istotnem i dotąd wynikami akcji wojennej jest zatopienie „Kow-Shinga” i zdobycie niewielkiego statku chińskiego „Tsao-Kiang” o 500 tonach przez japończyków. W ogóle, o losach wojny decydować będzie morze; Japonja musi bowiem zapewnić sobie dostęp do Korei ze strony morskiej, a Chiny muszą dołożyć wszelkich starań, aby przeszkodzić jej w lądowaniu wojsk i materjału wojennego.

Miał swoje Mont-sous-Vaudrey Juljusz Grévy, ma swoje Pont-sur-Seine Casimir-Périer. Jak tam każdy wieśniak czuł się nieomal uczestnikiem chwały swojego „brata” i ziomka w ściślejszem znaczeniu słowa, tak w Pont-sur-Seine każdy najniklejszy *bourgeois* prowincjonalny dumnym jest z zaszczytu, jaki spotkał Casimir-Périera, który spędził tam swoje lata młodociane i szkolne. W środę nowy prezydent rzeczypospolitej francuskiej odwiedził ten partykularz, oszołomiony jego wysoką pozycją, i w odpowiedzi na przemowę mera, który zapewnił, że Pont-sur-Seine podziela radość Francji i Europy z wyboru Casimir-Périera, będącego synonimem pokoju, oświadczył między innemi, co następuje:

„Niema zakątka świata, któryby droższym był dla mnie od Pont-sur-Seine, tyle wspomnień wiąże mię z nim, z których wytworzyły się ogniwa, nie dające się osłabić. Przyrzekłem wam już, że co roku większą część feryj moich spędzę wśród was, wśród ludności, która mi tak jest drogą i miłość płaci mi miłością. Nie mogę dowieść wam tego wyraźniej, jak uściskiem serdecznym waszego mera.”

Trudnym do opisania był entuzjazm, z jakim mieszkańcy Pont-sur-Seine tłoczyli się do powozu prezydenta, aby uścisnąć mu dłonie. Wielu rękodzielników i wieśniaków, którzy kolegowali w szkole miejscowej z Casimir-Périerem, nie przestało go i teraz jeszcze apostrofować koleżeńskiem, braterskiem „ty”, co bawiło zapewne Casimir-Périera. Wołano z zapałem: „*Vive Monsieur Casimir!*”, pod innem nazwiskiem nie znają bowiem prezydenta jego przyjaciele z Pont-sur-Seine. Duchowieństwo uczestniczyło ostentacyjnie w przyjęciu dostojnego gościa, a jeden z przedstawicieli jego nazwał Périera „chwałą naszego kraju”.

We Włoszech oczekują lada chwila dekretu królewskiego, znoszącego stan oblężenia w Sycylji. Mimo to *brigantaggio* kwitnie dotąd na wulkanicznej wyspie. Nie zdołał go stłumić jen. Morra di Lavriano, nie stłumi zapewne i następca jego, Mirri. Obywatelstwu miejscowemu udało się przyjść ze skuteczną pomocą ramieniu władzy. Ujęło ono na własną rękę sławną bandę Mauriniego, która od roku nawiedzała łupieżą rozmaite okolice Sycylji, uprowadzając ludzi i bydło, napastując pogróżkami spokojnych mieszkańców Cefalu i Nikozji. W ostatnich czasach nawiedziła banda Mauriniego, złożona z kilkunastu zaledwo ludzi, miasteczko Cesaro. Otóż mieszkańcy jego, wyborni strzelcy, nie spuszczając się na żandarmerję, osaczyli bandę i sześciu z niej zgładzili na miejscu celnemi strzałami. Cała Sycylja odetchnęła swobodniej.

*Br. Z.*

# Woda do picia.

Czy można pić wodę wodociągową lub rzeczną wprost, czy też po przegotowaniu?

Oto pytania, któremi są zasypywani w obecnej chwili lekarze. Jedni odpowiadają „gotujcie”, inni znowu uważają to za zbyteczne.

Przypatrzmy się bliżej, jak stoi kwestja zaraźliwości wody wobec tyfusu i cholery.

Powszechnie wiadomo, iż tyfus jest chorobą zakaźną, mającą główne siedlisko w dolnym odcinku cienkich kiszek i górnym grubej; wywołują ją niewielkie pałeczki (bakterje) znalezione przez Gaffky'ego i Ebertha.

Chautemesse i Vidal postawili tezę, że rozprzestrzenianie się tyfusu jest w ścisłym związku z wodą, używaną do picia, i w kilku wypadkach dowiedli obecności laseczników tyfusowych w wodzie; później kwestją tą zajmował się i obecnie jeszcze się zajmuje dr. Karliński.

Co do cholery, przecinki wywołujące ją znane są z opisów popularnych i odczytów.

Kwestja zależności cholery od przecinka wykrytego przez Kocha była poruszaną wielokrotnie śród hygjenistów. Jedni, jak Pettenkoffer wraz ze swoją szkołą, nie chcą uznawać za dominującą przyczynę przecinka Kocha, inni znowu wraz z odkrywcą trzymają się uporczywie swojej tezy.

Pettenkoffer uważa za ważną kwestję gruntu i spożywa śmiało z uśmiechem, popijając piwem, zjadliwą kulturę choleryczną, Koch zaś w odpowiedzi na to, podczas zimowej epidemji pod Hamburgiem, wykrywa w wodzie, używanej do picia, swoje przecinki i zwalcza epidemję, usuwając wodę zaraźliwą; w chwili zaś, kiedy epidemja wzmogła się na nowo, przeprowadza śledztwo i pokazuje, że warjaci (mieszkańcy zarażonej miejscowości), nie chcąc pić wody przegotowanej, chodzili do ustępu i tam czerpali wodę, ściekającą po ścianach; rzeczywiście w wodzie tej znalazł Koch przecinki i wraz z usunięciem tej wody do picia ustała epidemja.

Epidemja lubelska dała nie tak bijące w oczy dowody, jednak i tam, w miejscach najwięcej dotkniętych, woda okazała się zarażoną; mamy tu na myśli studnię na Czechówce, w której znalazł przecinki choleryczne E. Biernacki i studnię na Podwalu, gdzie wykryli obecność tychże przecinków lekarze: J. Brunner i A. Zawadzki

Jak widzimy „*lis sub judice est*”, z przewagą jednak po stronie wody, która jednak w pewnych warunkach, będąc zarażoną, może stać się przyczyną cholery.

Przeciwnicy tej teorji twierdzą, że bakterje choleryczne długo żyć w wodzie nie mogą, gdyż szybko giną w walce z więcej odpornemi i mniej wybrednemi co do pokarmu drobnoustrojami wodnemi, prace jednak Uffelman'a i Büchner'a dowiodły, że woda, zawierająca pewną ilość chlorku sodu i zasad, może zawierać przecinki choleryczne bardzo długo. Jeden z uczonych (Wolffhügel) postawił tezę, że te przecinki, które zdołały przystosować się do warunków, w jakich żyją bakterje wodne, w walce z niemi nie giną, a nawet wychodzą z niej zwycięzko.

Jeżeli jednak weźmiemy wodę przegotowaną i zarazimy ją przecinkami cholerycznemi, ostatnie żyją w niej bardzo długo i rozmnażają się obficie.

Dowodem, że woda przegotowana bywa częstokroć bardzo szkodliwą, są wypadki lubelskie: żyd, którego żona była chora na cholerę, chcąc przekonać się czy przegotowana woda w dzbanku zimna, zanurzył w niej brudny palec zakażony; cała rodzina jego wraz z nim zapadła na cholerę. Dalecy jesteśmy od mniemania, że jedynie ta woda była przyczyną zachorowania, przypisujemy jednak jej pewne znaczenie.

Zdaje się mimo to, że szukając przyczyny jedynie w wodzie, będziemy bardzo dalekimi od prawdy. Ta sama, choćby i zakażona woda, u jednego może wywołać cholerę, gdy inny pije ją bezkarnie.

Rozumiał dobrze przyczynę tego jeden z pisarzów francuskich, mówiąc: „by nie zachorować, trzeba być zdrowym,” co znaczy, że organizm dobrze odżywiony, nie upośledzony pod względem snu i nadmiernej pracy, jest o wiele więcej odpornym pod względem chorób zakaźnych, niż organizm wątły, źle odżywiony, przeciążony pracą. Rzeczywiście, cholera jest chorobą warstw niższych, upośledzonych, ciężko fizycznie pracujących: tragarzy, robotników itd. Ludzie majętni zapadają na cholerę rzadko i zazwyczaj przyczyną tego bywa wybryk w rodzaju nocnej hulanki, nadmiernego spożycia owoców itd.

Wracając jednak do wody, z całą pewnością twierdzić możemy, że warszawska woda wodociągowa jest bardzo czysta i że obawa zarażenia się przez nią jest płonna; choleryczne przecinki mogłyby się znajdować w niej jedynie wskutek zanieczyszczenia w rurach, a to ostatnie, u nas przynajmniej, jak wykazują analizy, miejsca niema.

Rzecz inna z wodą wiślaną, chociaż dość trudno przypuścić, aby woda o tak szybkim prądzie, mogła zawierać przecinki choleryczne, bezpieczniej jednak jest ją przegotowywać, mając jednocześnie na uwadze to, że woda przegotowana musi być trzymana w naczyniach bardzo czystych i zamkniętych.

Wszelkie dodatki do wody w rodzaju kwasu solnego, mięty i innych środków, znaczenia wielkiego nie mają, a przyjmowane w większych ilościach psują żołądek. Mówię to dlatego, że dozowanie kwasu solnego w rękach publiczności może być niedostatecznem lub nadmiernem i wskutek tego szkodliwem.

Przypominam sobie wypadek zachorowania żony pomocnika notarjusza w Lublinie, która używała za napój jedynie wody z kwasem solnym; studenci, którzy pili wodę z dodatkiem kwasu solnego, wywieźli z Lublina katar żołądka, że zaś nie chorowali na cholerę, nie jest to żadnym dowodem, gdyż siostry miłosierdzia, reszta studentów i służba, nie używając kwasu solnego, również nie chorowała.

*Lekarz.*

# WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

═ *Now. wr.* donosi, iż na jesieni przy ministerjum spraw wewnętrznych utworzona będzie specjalna komisja, która zajmie się ponowną rewizją wszystkich przepisów, dotyczących lombardów prywatnych. W komisji wezmą udział przedstawiciele ministerjów sprawiedliwości i finansów.

═ Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum komunikacyj opracowało projekt połączenia linją kanałów morza Baltyckiego z Czarnem za pośrednictwem rzek Dźwiny zachodniej i Dniepru.

═ W Kijowie, jak donoszą dzienniki miejscowe, powstanie wkrótce pierwsza szkoła handlowa dla kobiet.

═ Jak donoszą dzienniki petersburskie, do instytutu inżenierów komunikacyj zgłosiło się 800 kandydatów na 60 miejsc wakujących. W liczbie kandydatów jest wiele osób z kwalifikacjami uniwersyteckiemi.

═ *Grażdanin* donosi, iż ministerjum finansów poruszyło kwestję, czy nie należy zabronić towarzystwom asekuracyjnym krajowym reasekuracji swoich kapitałów w towarzystwach zagranicznych.

═ W warunkach, ogłoszonych w № 96 *Zbioru praw i rozporządzeń*, które określają przejście Towarzystwa kolei południowo-zachodnich z dniem 1-ym stycznia r. 1895 na rzecz skarbu, pomiędzy innemi dozwolone zostało na przedstawienie p. ministra komunikacyj pozostawienie wydziału kontroli dochodów t. j. rzeczonych kolei na dotychczasowych warunkach, pod władzą miejscowego zarządu kolei południowo-zachodnich wbrew przyjętemu zwyczajowi, że z chwilą skupu kolei przez rząd znosi się całkowity etat kontroli dochodów, a czynności rzeczonego wydziału przenoszą się do kontroli państwa. Rzeczony wydział utrzymanyby został na przeciąg czasu podług uznania p. ministra komunikacyj.

═ W d. 2-im b. m. odbyła się pod przewodnictwem p. ministra finansów, S. J. Witte, narada w kwestji zastosowania w praktyce opracowanego przez departament kolejowy projektu zreformowania taryf pasażerskich. Projekt, znany już czytelnikom *Kurjera* z niejednokrotnych obszernych wzmianek, przeszedł z drobnemi uzupełnieniami na naradzie. Niektórzy z członków rady głosowali wprawdzie, aby zniżki zastosować, nietylko poczynając od 160 wiorst, lecz i na krótszych dystansach, sprawa ta jednak

stała odłożona do czasu. Jeżeli reforma, o czem wątpić nie można, wyda pomyślne rezultaty, wówczas zdaniem większości rady, popartem przez p. ministra finansów, zniżki zastosowane będą do krótkich podróży a nawet do komunikacyj podmiejskiej. Tymczasem szematy do obliczania opłat przewozowych od pasażerów i ich bagaży zostały utrzymane z tem zastrzeżeniem, aby je stosowano o ile możności do wszystkich pociągów, pobierając tylko dopłaty wyjątkowe w pociągach kurjerskich, za wynajmowanie oddzielnych przedziałów, miejsc w wagonach sypialnych i t. d. Bardzo ważną jest uchwała zapadła na naradzie w kwestji IV-ej klasy. Departament kolejowy, przy opracowaniu swojego projektu, pozostawił tę kwestję w zawieszeniu z uwagi na znaczną zniżkę w taryfie klasy III-ej. Rada jednak z uwagi na potrzeby ludności uboższej zaprojektowała, aby jeszcze przed urzeczywistnieniem reformy taryf rozstrzygnąć kwestję klasy IV-ej i sporządzić dla niej oddzielną taryfę. Nie mniej ważnym punktem jest załatwienie kwestji biletów dziecinnych. Dotychczas od dzieci pobierano opłatę według dwóch taryf: na kolejach skarbowych 25% ceny biletu osoby dorosłej i na kolejach prywatnych 50%. Obecnie ustanowiona została jedna wspólna norma w ilości 25% ceny biletu zwyczajnego. Nowa taryfa będzie stanowczo wprowadzona w życie w dniu 13-ym grudnia r. b.

= Dochodzi nas listownie wiadomość z Petersburga, iż wkrótce już obowiązywać będzie prawo, którego mocą nie wolno będzie wywozić za granicę żadnych zabytków starożytnych bez uprzedniego pozwolenia petersburskiej komisji archeologicznej lub jej odpowiedzialnych członków korespondentów, którzy w pewnych określonych wypadkach będą mogli od siebie wydawać piśmienne zezwolenie na wywóz danego przedmiotu za granicę, w wątpliwych zaś wypadkach winni się odwoływać do decyzji komisji petersburskiej. W tym celu przyjeżdżający do państwa russkiego ajenci od skupu starożytności, jeżeli zechcą rozpocząć operacje przed ogłoszeniem się w gazetach lub za pośrednictwem plakat, podpiszą deklaracje, iż we wszystkiem ulegać będą wydanym w tym względzie przepisom i bez zezwolenia nie wywiozą żadnego przedmiotu. Władze celne przy wyjeździe za granicę będą mogły na mocy wskazówek, udzielanych przez członków komisji archeologicznej, rewidować rzeczy pasażerskie i przedmioty starożytności zatrzymywać na granicy, o ile na wywóz ich nie będzie przedstawione odpowiednie pozwolenie. Naturalnie mowa tu o przedmiotach większych, dziełach sztuki, wykopaliskach itd., do których nabycia mają pierwszeństwo muzea i zbiory krajowe. Rejestracja zbiorów muzealnych instytucyj publicznych i bardziej znanych prywatnych, jak już wiadomo z pism petersburskich, niezadługo z inicjatywy wspomnianej komisji archeologicznej odbędzie się, lecz nie będzie ona dotyczyć pamiątek i zabytków, będących własnością świątyń i klasztorów.

= *Praw. wiestn.* donosi, iż znajdujący się przy radzie inżenierskiej adjunkt instytutu inżenierów komunikacyj, inż. H. Merczyng, oraz pomocnik głównego inspektora komunikacyj szosowych i wodnych, D. Szkot, delegowani zostali za granicę przez ministerjum, w celu zaznajomienia się z żeglugą na głównych kanałach w Europie zachodniej.

= Według zakomunikowanego *Warsz. Dn.* przez radę miejską dobroczynności publicznej warszawskiej sprawozdania o przebiegu epidemji cholery, w mieście naszem od godziny 12-ej w południe d. 4-go sierpnia do tejże godziny d. 5-go b. m.: w szpitalu Dzieciątka Jezus wyzdrowiał 1 chory i pozostało 7; do szpitala na Pradze przybyło nowych chorych 15, wyzdrowiało 5, zmarło 3, pozostało chorych 39; do szpitala żydowskiego przybyło 3 chorych, wyzdrowiało 7, pozostało chorych 32; do szpitala zapasowego przybyło 3 chorych, wyzdrowiał 1, zmarło 4 i pozostało chorych 18. Razem więc w szpitalach warszawskich było chorych 96, w tej liczbie mężczyzn 37, kobiet 59; żydów chorych jest 36. Nowi chorzy pochodzą z Warszawy: z ulic Chmielnej nr. 79, Grójeckiej nr. 1, Szczęśliwej nr. 3, Browarnej nr. 4, Rybaki nr. 6 i Kapitulnej nr. 5 po jednym; z Pragi z ulic: Targowej nr. 4 i 33, Szerokiej nr. 5, Grodzieńskiej nr. 1 i 22, Białostockiej nr. 29, Ząbkowskiej nr. 7 i 25 i Brzeskiej nr. 17 po jednym, zaś z domów przy ul. Białostockiej nr. 31 i Szerokiej nr. 1 po dwóch, zaś ze wsi Czyste i Marki po jednym. W obrębie gubernji kieleckiej w d. 27-ym z. m. zachorowało 91 osób, wyzdrowiało 28, zmarło 31, pozostało chorych 288. W obrębie gubernji płockiej w d. 28 z. m. zachorowało 25 osób, wyzdrowiało 6, zmarło 10, pozostało chorych 57. W obrębie gubernji radomskiej w d. 29-ym z. m. zachorowało 123 osób, wyzdrowiało 39 osób, zmarło 44 osób i pozostało chorych 285. W obrębie gubernji łomżyńskiej dnia 310-go z. m. zachorowało 9 osób, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 13. W obrębie gubernji lubelskiej w dniu 1-ym sierpnia zachorowały 2 osoby, zmarła 1, pozostało 2 chorych.

= W *Gaz. polic.* czytamy, co następuje: „Z uwagi na kwestję, czy nie będzie pożytecznem i wygodnem dla właścicieli domów, położonych przy ulicach węższych, które mogą być polewane na całej szerokości jednym wężem, zobopólne porozumienie się co do ogólnego polewania całej przestrzeni ulicy pomiędzy dwoma naprzeciwko siebie położonymi domami, w celu zmniejszenia wydatków na specjalne urządzenia i przyrządy, zgodnie z wnioskiem p. o. prezydenta miasta Warszawy, wyjaśniam, że dla zapobieżenia nieporozumieniom mogącym wyniknąć pomiędzy właścicielami domów z powodu nierównej konsumcji wody, byłoby nader właściwem, aby polewano ulicę jednym wężem, nabytym po porozumieniu się przez dwu właścicieli, lecz z oddzielnych kranów, urządzonych w cokołach każdego domu, przy kolejnem używaniu rzeczonych kranów dla tego lub innego domu, i że przy zachowaniu tego warunku, jeżeliby nawet miało miejsce przebranie wody nad normę, ustanowioną dla danego domu, właściciel jego, polewając ulicę jednakową liczbę razy z sąsiadem z przeciwka, nie może rościć za to do niego pretensyj.”

= W sobotę wieczorem zmarł długoletni lekarz naczelny szpitala św. Łazarza, ś. p. dr. Henryk Podowski.

= W przejeździe bawi w naszem mieście p. Włodzimierz Spasowicz.

= Naczelnik warszawskiego okręgu komunikacyj, t. r. Kostenecki, wyjechał za granicę.

**= Z teatru i muzyki.**

* W dzisiejszem ósmem przedstawieniu „Ferreola” Wiktoryna Sardou w teatrze Letnim p. Rapacki wystąpi przedostatni raz przed wyjazdem na urlop.

* „Sztygar” Zellera ukaże się dzisiaj na deskach teatru Nowego po raz dwudziesty pierwszy.

Dwadzieścia poprzednich przedstawień tej pięknej operetki uwieńczone zostały znakomitym rezultatem kasowym.

* Jutro w teatrze Letnim stylowa komedja w 3 aktach Scribego i Legouvé „Walka kobiet”, która po tem przedstawieniu zejdzie na dłuższy czas z repertuaru z powodu wyjazdu na urlop p. Rapackiego, odtwarzającego jedną z głównych ról—barona de Montrichard.

* W teatrze Nowym ma być jutro odśpiewana dawno nieukazująca się na repertuarze „Zemsta nietoperza” Straussa.

Oprócz p. Czosnowskiej, która wystąpi w partji Rozalindy, pozostałą obsadę główną tworzyć będą pp.: Manowska i Święcka, oraz pp.: Dyliński, Misiewicz, Morozowicz i Rzecznik.

W akcie drugim para tancerzy wykona czardasza, układu p. Hipolita Meunier'a.

* Z urlopów korzystają obecnie pp.: Federowiczowa, Marczellówna, Żółkowska, Majeranowska, Zielińska, oraz pp.: Frenkiel, Ostrowski, Jagielski, Sikorski i Śliwiński.

Na liście chorych figurują pp.: Owerłło i Roland.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 800, Nowym 500; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 239, Eldorado 1,212, Wodewilu 380; w cyrku 312; wczorajszego zaś: w Letnim 930, Nowym 416, na wyspie w Łazienkach 781; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 472, Eldorado 676 i Wodewilu 1,476; w cyrku 696.

= Biust Bakałowiczowej.

Wkrótce już posąg Żółkowskiego dłuta Wojdygi stanie w *foyer* teatru Wielkiego.

Równocześnie dają tam nową posadzkę.

Ponieważ posąg Królikowskiego nie jest jeszcze wykonany i nie wiadomo nawet, kiedy p. Lewandowski, przebywający za granicą, roboty koło tego posągu ukończy, przez czas pewien *foyer* zdobić będzie tylko posąg Żółkowskiego.

Z tego powodu w sferach artystów teatru Rozmaitości zwrócono uwagę na to, że wypadałoby może w *foyer* teatru Wielkiego umieścić biust znakomitej artystki Bakałowiczowej, dłuta Riegera.

Biust ten znajduje się na wystawie Towarzystwa Zachęty, a co więcej, przed kilku laty w gronie artystów zbierano składki, celem zakupienia tego biustu.

Co się stało z pieniędzmi zebranemi nie wiadomo, być jednakże może, że wręczono je Riegerowi, kiedyś bowiem, gdy ktoś chciał z wystawy biust ów kupić, odpowiedziano, że rzeźba stanowi własność prywatną.

Może ta notatka przyczyni się do wyjaśnienia faktu i do przyozdobienia *foyer* teatru Wielkiego wyborną rzeźbą.

= Święto.

Dzień Przemienienia Pańskiego, będący świętem kościelnem, w dniu dzisiejszym ludność pracująca obchodziła ze szczególną uroczystością.

Złożyły się na to nabożeństwa, zakupione przez liczne grupy pracowników na intencję odwrócenia epidemji.

= Z niedzieli.

Po burzy sobotniej, która deszczem, piorunami i gromami oczyściła powietrze, przesiąknięte kurzem, powietrze duszne, od rana dnia wczorajszego zajaśniała pogoda piękna, jakby zamówiona dla tych, którzy po całotygodniowej pracy w tym jednym dniu mogą pełnemi piersiami jej używać.

Od rana też w kierunkach zamiejskich zapanował ruch niezwykły.

Na pierwszej linji naturalnie uszczęśliwiano Wisłę, coraz wyraźniej ukazującą łysink piaszczyste miłującym ją warszawiakom.

Już od 7-ej zrana z przystani p. Fajansa ruszały statki ku Saskiej Kępie, naturalnie przeładowane publicznością.

Stwierdziliśmy też wczoraj, że sporo osób już powraca do domu, co przypisać należy ogłaszanym wakansom do szkół publicznych.

Tak zwane pociągi mężowskie w dniu wczorajszym wywiozły na miejsce srogiego przeznaczenia o wiele mniej przykładnych małżonków, niż zwykle, a natomiast, niemowlęta te forsownie poszukiwały rozrywek odpowiednich dla ich wieku, humorku i usposobienia.

Wiadomo naprzykład, jak ryzykowną rzeczą w dzisiejszych czasach jest jedzenie obiadu w restauracji.

Gromadka takich opuszczonych mężów poszukiwała wczoraj od godziny wpół do 11-ej zrana do czwartej także zrana, lecz nazajutrz, spokojnego kącika, w którym mogłaby spokojnie spożyć dary Boże i zakropić je jaką taką szklanką trunku krajowego lub zagranicznego, a musiała poprzestać na uszczknięciu tu i owdzie jakiegoś smakołyku.

Gromadka pomieniona musiała bezustannie lawirować między rozmaitemi pokusami tego świata, jak między Scyllą a Charybdą.

Tutaj zawadziła o błonia Morysinka, na których pięknych dam majówkujących jeszcze była moc niezliczona, tam w teatrze na wyspie, gdzie pokazywało ciało baletowe z panną Ostrowską na czele bardzo piękne piruety, dalej o mało nie utonęło w czeluści Belle-Vue, gdzie „Szewc-arystokrata” przedstawiał zgubne skutki nadmiernych aspiracyj, wreszcie przybito doprzystani Wodewilowej, zajrzawszy na chwilę przed tem do Wersalu i rzuciwszy okiem na kotlety *de volaille* oraz *mazagran*.

W przybytku muzy i piwa, śród natłoczonej publiczności na „Papie Pepy” mocno zabawnym, mieli sposobność przekonać się o zgubnych skutkach wszelkich stosunków z teatrem, a lubo i tutaj pokus przeróżnych nie brakowało, przecież po odpowiedniem ochłodzeniu się piwem, będącem anti-cholerycznym antidotem, z tęsknotą najwyraźniejszą na obliczach poszli do domu rozpamiętywać, jak okropnem i ciężkiem jest życie bez pięknej połowy u boku, która musi się gdzieś moczyć w jakichś wodach, lub też grzać na obcem słońcu.

Po za gromadką tych opuszczonych żonkosiów, których przygody wczorajsze są niczem w porównaniu z przygodami Robinzona Kruzoe, bawili się i inni doskonale, jak Pan Bóg przykazał, sportami wszelkich gatunków, świeżem powietrzem.

= Na Kępie.

Z powodu nader nizkiego stanu wody na Wiśle, przystań na Kępie urządzono na cyplu najdalszym, już w pobliżu „Kotwicy”.

W dniu wczorajszym cztery parostatki przewiozły 3,200 osób, gdy łodzie przewoźnicze wysadziły na ląd do 1,600 pasażerów.

= Pomnik Kopernika.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 11-ej przed południem, komisja, złożona z zastępcy budowniczego miasta, p. Pronaszki, i budowniczego Twarowskiego, dopełniła rewizji rusztowania, okalającego restaurowany pomnik Kopernika.

Chodziło tu o wytrzymałość wiązań oraz windy do podnoszenia figury, ważącej 400 pudów, tudzież piedestału.

Komisja, po dokonaniu szczegółowych oględzin, rusztowanie uznała jako odpowiadające zadaniu.

Przedsiębiorca, p. Bartmański, po zawiadomieniu władzy policyjnej, przystąpi do przerwanych robót pojutrze.

Dodajmy, iż figurę już zdjęto z podstawy.

= Kolonje letnie.

W sobotę koleją wiedeńską, o godz. 9-ej m. 5 wieczorem, powróciła gromadka 25 chłopców z kolonji Dzierzbice pod Ostrowami.

Warunki bytu tej od lat dawnych urządzonej kolonji są doskonałe, a gospodarstwo znajduje się w warunkach pomyślnych i jest niekosztowne, dzięki temu, że przeważną część potrzeb spożywczych za-

spakajają pp.: Wincenty Walewski z Dzierzbic i Jerzmanowski z Niwki.

Na sezon trzeci, podobnie jak i w roku zeszłym, z wielką pomocą przychodzi p. Treskow z Chodowa, ofiarując taką ilość mleczywa, że ani mleka słodkiego, ani masła i sera kupować dla chłopców nie będzie potrzeba.

Jutro koleją wiedeńską wyjadą na sezon trzeci o godz. 8-ej m. 25 zrana chłopcy w liczbie 25 do Dzierzbic, a o godz. 3-ej m. 50 po południu dziewczynki w liczbie 50 do Leszna.

O zapewnieniu funduszu dla trzeciego sezonu w Grotach i w Siedzowie, dotąd, niestety, nic nie słychać.

= Konkurs pływacki.

Około godziny 10-ej liczny korowód łodzi ruszył od przystani wioślarskiej ku szkole pływania p. Kozłowskiego, znajdującej się na brzegu praskim, wprost tejże przystani, po za kwadratowym wałem z chrustu, świeżo wybudowanym, w celu regulacji koryta rzeki.

Wał ten wytworzył pewnego rodzaju port, doskonale służący ku nauce pływania, jakiej to umiejętności drużyna wioślarska oddaje się z zapałem pod okiem doświadczonego, o herkulesowej budowie ciała nauczyciela.

Szło o złożenie dowodów, że nauka ta w las nie idzie i dlatego ogłoszono konkurs pływacki, do którego stawiło się 17-tu konkurentów.

Okazujący w tym kierunku największe zdolności wioślarz zyskiwał odpowiedni srebrny żeton.

Program konkursu pływackiego, niedość zresztą starannie ułożony i oznaczający dopiero szczegóły odpowiednich punktów na miejscu, rozpoczął się od „próby pływania w całem ubraniu".

Z dziesięciu konkurujących do nagrody, mianowicie pp.: Deniszczuka, Grąbczyńskiego, R. Szymańskiego, J. Szymańskiego, Kudelskiego, Rakowskiego, Urbanowicza, Artychowicza, Stahlewskiego i Węglińskiego, dwóch tylko nie wytrzymało oznaczonego czasu 5-iu minut na przebywanie pod wodą.

Drugi punkt konkursu stanowiło: pływanie stojąco z ciężarami, trzymanemi nad wodą przez pół minuty.

Tutaj konkurowali: obaj pp. Szymańscy, Kudelski, Lewandowski, Morawski, Strumiło, Rakowski, Urbanowicz, Artychowicz i Węgliński.

Dalej ciż sami prawie konkurenci walczyli o lepsze w pływaniu na wznak, bez poruszania rękami, pływaniu bez przerwy na piersiach, pływaniu z czterema przeszkodami, w popisie skakania z trampoliny do wody i w próbie „wysypywania się" z kajaku do wody oraz wejściu napowrót do niego.

Sędziowie, którymi byli pp.: Szyfner, Obrębowicz i Drudowski z siedemnastu ogółem konkurujących o nagrodę wczoraj, nagrody ogłoszą dopiero dzisiaj.

= Drugi konkurs.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wyprawa konkursowa do Bielan, mająca się odbyć staraniem szkoły pływania p. Telesfora Graffa, nie mogła wczoraj przyjść do skutku, a to z powodu znacznego obniżenia temperatury w wodzie.

Wyprawa podobna, zmuszająca do przebywania co najmniej przez dwie godziny w nurtach Wisły, wymaga od 20—21 stopni ciepła według Reaumure'a obecnie zaś woda w Wiśle nie przekracza najwyżej 18-tu stopni.

Odłożono tedy wyprawę konkursową do stałego podwyższenia temperatury, co wobec upałów jest rzeczą, mogącą się urzeczywistnić w czasie niezbyt oddalonym.

= U łyżwiarzy.

Wyznaczone na wczoraj zebranie ogólne członków Towarzystwa łyżwiarskiego dla braku wymaganego kompletu obecnych do skutku nie doszło.

Następne zebranie wyznaczono na d. 9-go września.

Przedmiotem obrad wrześnionych będzie sprawozdanie z pierwszego sezonu działalności Towarzystwa i program na sezon przyszły.

We wrześniu też dokonane będą doroczne wybory.

= „Sezam".

Słynny derbista zeszłoroczny stajni sernickiej zakończył już karjerę wyścigową.

Skutkiem pęknięcia żyły w nodze „Sezam" powraca do stajni jako reproduktor.

= Specjalista.

O 16-letnim Wojciechu Świerkowskim, który obrał sobie lekki a korzystny pono zawód... złodzieja kieszonkowego, poświęcając się specjalnie kradzieży zegarków, pisaliśmy niedawno, gdy tenże Ś. skazany został na 3 miesiące wieży.

To chwilowe niepowodzenie nie zraziło snać Ś., przeciwnie, po opuszczeniu celi więziennej zabrał się z taką gorliwością do pracy w raz obranym zawodzie, iż... świeżo znów na 5 miesięcy wieży skazany został.

= Za włóczęgostwo.

Wypuszczeni niedawno z aresztu policyjnego, gdzie odsiadywali kary za różnego rodzaju przewinienia, Jan Maksymiljan Majewski i Antoni Sztern, pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej za wydalenie się z wyznaczonych im różnemi wyrokami sądowemi miejsc stałego pobytu oraz za włóczęgostwo.

W sądzie pokoju 6-go rewiru m. Warszawy oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, między innemi, że, o ile im wiadomo, prawo nie ściga tego rodzaju przestępców, jak oni, gdyż za włóczęgostwo pociągane bywają takie osoby, które, włócząc się, dopuszczają się jakichś malwersacyj, tymczasem oskarżeni nic złego nie popełnili.

Sędzia pokoju skazał ich na pięć dni aresztu policyjnego.

= Losy roweru.

Na mocy skargi prywatnej Franciszka S. pociągnięto do odpowiedzialności znajomego tegoż, Antoniego W., za roztrwonienie starego roweru, wartości rs. 80.

W sądzie pokoju ustalono —o czem *Kurjer* donosił już w rubryce drobnych wypadków—że W. po raz drugi dopuszcza się tego rodzaju malwersacji i że w danym wypadku, korzystając z pożyczonego mu na kilka godzin roweru, W. nietylko przywłaszczył go sobie, lecz roztrwonił, tłumacząc się tem, że przed kilkoma miesiącami spełniono u niego kradzież i wtedy to, między innemi przedmiotami, zginął i w mowie będący rower.

Ponieważ tłumaczenie to nie znalazło potwierdzenia w zeznaniach świadków, przeto sędzia pokoju, po wysłuchaniu poszkodowanego subjekta, Maurycego Gąsiowskiego, skazał W. na miesiąc aresztu policyjnego, zasądzając odeń tytułem odszkodowania za roztrwoniony rower rs. 80, to jest tyle, ile żądał poszkodowany.

= W gliniance.

Czternastoletni syn wyrobnika, zamieszkałego przy ul. Tarczyńskiej pod nrem 5-ym, Jan Buski, wczoraj, o godzinie 7-ej wieczorem, udał się do kąpieli do glinianki przy ulicy Grójeckiej.

Nieszczęśliwy chłopiec, natrafiwszy na głębię, utonął.

Ciała dotąd nie odnaleziono.

= W szynku.

W bójce, jaka się wywiązała w szynku w domu pod nrem 41-ym przy ulicy Solec, zamieszkały w tymże domu 22-letni Lejba Seidenwar został przez nieznajomych ludzi, którzy zbiegli, ugodzony butelką w głowę.

Rannego odesłano do szpitala żydowskiego.

= Nożem.

Wczoraj, około północy, w restauracji Martena przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 100-ym, towarzyszący Edwardowi Sitkiewiczowi nieznajomy mężczyzna zadał zamieszkałemu tamże bufetowemu, 50-letniemu Franciszkowi Zalewskiemu, ranę nożem w prawy bok.

Rannego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Życiu Zalewskiego grozi niebezpieczeństwo.

= Topielec.

W pobliżu Łomianek fala wiślana wyrzuciła zwłoki niemłodego mężczyzny.

Nieznajomy widocznie utonął w czasie kąpieli.

= Niezręczni wioślarze.

Wczoraj zrana pod Kępą Oborską przewróciła się łódź z amatorami wioślarzami, Siennickim i Kullem.

Żeglarze, natrafiwszy na głębię, już zaczęli tonąć, lecz zostali uratowani przez służbę gabaru Peszkego.

= Rozbiegany koń.

Rzeźnik, Jan Cerański, wyjechawszy bryczką za rogatkę mokotowską, wysiadł, powierzając lejce siedmioletniemu synowi, Józefowi.

Malec zaczął szarpać cugle i podrażnił konia, który poniósł, wywracając wehikuł, przyczem niefortunny woźnica złamał rękę.

= Ze schodów.

Stróż domu nr. 9-ty przy Wareckiej, Stanisław Rytel, w czasie mycia schodów pośliznął się i upadł.

Chory, z ciężką raną na prawej ręce, leczy się w domu.

= Nagły zgon.

W domu przy ul. Pięknej pod nrem 21-ym zmarła nagle Marjanna Zaniewska w wieku lat 74.

Zwłoki odesłano do gabinetu anatomicznego.

= Pożary.

Wczoraj, o godzinie 5 rano oddział, Mirowski został zaalarmowany wiadomością o pożarze przy ulicy Chłodnej № 24.

W domu tym w składzie materjałów aptecznych Antoniny Mańko, w pokoju, położonym od dziedzińca, zapaliły się pułki drewniane ze złożonym na nich towarem.

Ogień w ciądu pół godziny ugaszono.

Straty nieznaczne, przyczyna pożaru niewiadoma, a skład nie był ubezpieczony.

O godzinie 8 min. 45 wieczorem wszczął się drugi większy już pożar przy ulicy Franciszkańskiej w domu № 22, w składzie farb, mydeł i perfum Majera Wyskocza.

W pakamerze od dziedzińca z powodu zapalenia się terpentyny, podczas przelewania jej z naczynia do naczynia przy zapalonej świecy, zajęły się inne w pobliżu znajdujące się łatwo palne materjały, jak farby, benzyna i t. p.

W jednej chwili płomienie, wydobywające się na zewnątrz, zaczęły sięgać do okien pierwszego piętra, lecz nadbiegłe oddziały nalewkowski i ratuszowy wkrótce zdołały owładnąć ogniem o tyle, że niebezpieczństwo przestało grozić całemu domowi.

Dogaszanie pożaru trwało jednak około dwóch godzin.

Sklep i skład uległy prawie zupełnemu zniszczeniu, jak również mieszczący się nad niemi skład skór i wyrobów mosiężnych Grobmana.

Straty wynoszą około 25,000 rs.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 7-go sierpnia, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na reparację zabudowań na targowisku bydlęcem na Pradze od sumy kosztorysowej rs. 1400; wadjum rs. 140.

— D. 7-go sierpnia, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. p. dla niższej służby straży ogniowej warszawskiej materjału na buty z czarnej skóry juchtowej, z długiemi cholewami, podeszwami i przyborami 1407 par od rs. 4 kop. 50 za parę; wadjum rs. 634.

— D. 7-go sierpnia i dni następnych, od godz. 12-ej w południe, w lombardzie Hany Oksenbergowej przy ulicy Bednarskiej pod № 13-ym, odbywać się będzie sprzedaż przez licytację różnych fantów nieprolongowanych.

## NEKROLOGJA.

Ś. † P.

**Zuzanna Teofila z Matuszewskich**

**PIOTROWSKA,**

**wdowa po ś. p. Franciszku Piotrowskim, b. naczelniku b. komisji skarbu,**

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 5 sierpnia r. b., przeżywszy lat 79. Nieutulona w żalu rodzina: córki, synowa, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające we wtorek, to jest dnia 7-go sierpnia, o godzinie **9 i pół** zrana, w dolnym kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —958

Ś. † P.

**HENRYK PODOWSKI,**

**doktór medycyny, b. naczelny lekarz szpitala św. Łazarza, rzeczywisty radca stanu,**

przeżywszy lat 90, po długich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 4 sierpnia 1894 r. zakończył życie. Pozostała żona wraz z dziećmi, wnukami i prawnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Aleksandra, dnia 7-go sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **6-ej** po poł. na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Ś. † P.

**Tekla z Kulczyckich**

**WOJSZYKOWA**

**wdowa po obywatelu ziemskim,**

opatrzona świętemi Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 5-ym sierpnia 1894-go roku, przeżywszy lat 82. Stroskani: brat i siostra wraz z rodziną zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 6-ym sierpnia ze wsi Żabianka powiatu garwolińskiego do kościoła w Korytnicy, oraz na pogrzeb w dniu 7 sierpnia, który odbędzie się na cmentarzu miejscowym, o godz. **12-ej** w poł. po nabożeństwie żałobnem. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Ś. † P.

**ANTONI BEILL,**

architekt, po któtkich cierpieniach, zakończył życie w d. 4 b. m., w wieku lat 47. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z kościoła Nar. N. Marji Panny na Lesznie we środę, o godzinie **6-ej** po poł. na cmentarz brudzieński. —968

**† Ś. p. Franciszek Lewandowski,**

artysta rzeźbiarz, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 5-go sierpnia 1894 r., przeżywszy lat 33. Pogrążeni w żalu: żona i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra, dnia 7-go sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3548

W dniu 8-ym sierpnia r. b., jako w rocznicę śmierci

Ś. † P.

**Eligjusza Maleszewskiego,**

urzędnika dr. żel. w.-w., odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. 3525

# OSTATNIA POCZTA.

## Wojna chińsko-japońska.

**Londyn** d. 4-go.—Wszystkich dezerterów z wojska chińskiego ścięto ryczałtem w Tientsinie.

**Londyn** d. 4-go.—Przewidują zupełny upadek potężnego wicekróla Peczeli, Li Hung Czanga, któremu cesarz odebrać miał żółty kaftan mandaryński. W Pekinie odkryto sprzysiężenie przeciw niemu. *Times* donosi natomiast, że dekret cesarski poddał wszelkich komendantów wojennych pod rozkazy Li Hung Czanga jako gubernatora jeneralnego i nakazał mu schwytać i zniweczyć wszystkie okręty japońskie.

**Rzym** d. 4-go.—Ajencja Stefaniego donosi z Tokio: Król Korei zamianował kuzyna swego Dankunsu naczelnikiem rządu i upoważnił go do zaprowadzenia reform. Dankunsu oświadczył posłowi japońskiemu, że w sprawie rzeczonych reform zasięgnie jego rady. Reformy, żądane przez Japonję, będą zaprowadzone przez króla.

## Zerwanie stosunków.

**Berlin** d. 4-go.—Tutejszy związek wierzycieli skarbu greckiego wystosował petycję do kanclerza, w której domaga się, aby rząd niemiecki ewentualnie sam wystąpił z obroną zagrożonych interesów finansowych w Atenach, zerwał stosunki dyplomatyczne z Grecją, odwołał posła niemieckiego z Aten i doręczył pasporty tutejszemu posłowi greckiemu.

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

***Petersburg*** 6-go sierpnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Naczelnik 2-ej dywizji grenadjerów jenerał Dukmosow został mianowany dowódcą 11-go korpusu.

## WYŚCIGI.

***Petersburg*** 6-go sierpna. *(Tel. pr. K. W.)* — W dniu wczorajszym na torze tutejszym w biegu 2 wiorsty 100 sążni o nagrodę „Berbelewską” rs. 1,000 pierwszą była „Quittance” bar. Wulfa, drugą „Concession” p. J. Reszkego, a trzecim „Sylwan” pp. Płatonowa i Malicza. W biegu 4-wiorstowym o nagrodę Cesarską rs. 6,000 pierwszym był „Pick-Pocket” pp. Płatonowa i Malicza, drugim „Aszant” bar. Liphardta, a trzecim „Pirat” p. Łazarewa. W biegu dwuwiorstowym o nagrodę „Janowską” rs. 2,000, pierwszą była „Boliwia” ze stadniny derkulskiej, drugim „Ceylon” J. Dobrogosta, trzecim „Renan” p. Iljenki. W biegu wiorstowym o nagrodę „Golicyńską” rs. 2,000 pierwszym był „Taglioni” p. Łazarewa, drugim „Mazagran” p. J. Reszkego ze stada L. Kronenberga i trzecim „Renan” p. Iljenki. Wielki trzywiorstowy *steeple-chase* z nagrodą rs. 2,000 wygrała „Rubia” własność szkoły kawaleryjskiej, drugim był „Gastold” p. Czekunowa ze stadniny hr. Branickiego.

## WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

***Wiedeń*** 6-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Z Szanghai telegrafują, że japończycy zabrali trzy okręty chińskie.

***Londyn*** 6-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Potwierdza się wiadomość o nowem, wielkiem zwycięstwie japończyków nad chińczykami. Jenerał japoński, Ohishima, zdobył d. 29-go z. m. zrana po kolei pozycje chińskie pod Szekuan i obóz pod Asanem (Yashanem). Wojska chińskie cofnęły się nad morze.

***Londyn*** 6-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Z Tokio donoszą, że jenerał Ohishima, dowódzca sił japońskich na Korei, donosi, jakoby po pięciogodzinnej uporczywej bitwie w d. 29-ym lipca oszańcowania chińskie w Chanho Nakazan wzięte zostały szturmem. Z 2,800 chińczyków padło 500. Japończycy mają 5-iu oficerów i 70-iu żołnierzy zabitych. Chińczycy uciekli w kierunku Chuchow. Japończycy zdobyli cztery armaty i wiele amunicji. Zajęli oni główną kwaterę chińską.

***Londyn*** 6-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. Warsz.)*— Chiny rozpoczęły z przedstawicielami znanych fabryk broni energiczne rokowania o dostarczenie wielkich zapasów materjału wojennego.

***Londyn*** 6-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Z Szanghai donoszą, iż rząd chiński czyni gorliwe starania, aby stłumić krwawe starcia pomiędzy chińczykami a japończykami, zamieszkałymi w Chinach.

***Paryż*** 6-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Ostatnia rada ministrów, która odbyła się pod przewodnictwem Casimir-Périera, zajmowała się sprawami Korei i Konga. Azjatycka eskadra francuska otrzymała rozkaz czuwania nad interesami Francji na brzegach koreańskich.

***Rzym*** 6-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — *Folchetto* donosi, że czynione są zabiegi, ażeby nakłonić Ojca św. do przyjęcia roli sędziego rozjemczego pomiędzy Chinami a Japonją.

## ŚRODKI BEZPIECZEŃSTWA.

***Paryż*** 6-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Skutkiem nowego prawa przeciw anarchistom odbywają się codziennie wydalania ich.

***Paryż*** 6-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Amilcare Cipriani, bawiący tu od lat kilku rewolucjonista włoski, opuścił Paryż z obawy przed nową ustawą o anarchistach.

## „BANCA ROMANA.”

***Rzym*** 6-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Minister sprawiedliwości zamianował komisję, celem zbadania, czy sędziowie w procesie „Banca Romana” spełnili swój obowiązek. Bonghi oświadczył na zgromadzeniu wyborców, że jeżeli Giolittiemu nie będzie wytoczony proces, on w izbie deputowanych zażąda postawienia go przed sądem.

## WYPRAWA DO SUDANU.

***Rzym*** 6-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Mimo zaprzeczeń półurzędowych nie ulega wątpliwości, że pomiędzy Anglją a Włochami toczą się sekretne układy w sprawie odzyskania Chartumu. Dzisiejsze rozprzężenie, panujące wśród mahdystów sudańskich, sprzyja tym planom, które dlatego tylko ulegają zaprzeczeniu, aby przed czasem nie obudzić czujności mahdystów.

## KONIEC REWOLUCJI.

***Buenos-Ayres*** 5-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Rewolucja w Venezueli zakończyła się rozstrzygającem zwycięstwem wojsk rządowych. Przewódzców powstania rozstrzelano.

***Wiedeń*** 6-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Hr. Wolkenstein, obecny poseł austrjacki w Petersburgu, ma objąć ambasadę paryską w miejsce hr. Hoyosa.

***Berlin*** 6-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Wszystkie dzienniki zajęte są dzisiaj ostatnim artykułem *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, który jako skuteczny środek zwalczania socjalizmu zaleca zaostrzenie pruskiego prawa o stowarzyszeniach. Pisma przeciwne są temu środkowi, który nawet za surowych rządów księcia Bismarka okazał się bezskutecznym. Zupełne ubezwładnienie prawa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach wyszłoby tylko na korzyść socjalizmu.

***Paryż*** 6-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Arcybiskup Richard udzielił dymisji księdzu Maignan, kierownikowi kółka robotniczego w Montparnasse, za potępienie monarchistów, którzy nawrócili się do rzeczypospolitej, i za aluzje rojalistyczne przy obchodzie Joanny d'Arc.

***Belgrad*** 6-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*— Ogólny wiec stronnictwa radykalnego odbędzie się w d. 27-ym b. m. w Belgradzie. Pasicz miał dłuższą konferencję z metropolitą Michałem.

***Berlin*** 6-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —

Ruble w gotówce **219 00** (onegdaj 219.—)

Ruble na dostawę **219 25** (onegdaj 219.25)

# GIEŁDA.

*Warszawa*, 6-go sierpnia.

**Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie 219.25, co się równa kursowi 45.60 bez kosztów, Petersburg dziś świętuje i taksacyj nie nadesłał.** Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 45.80 (odpowiadającym kursowi 218.30 m. bez kosztów) i podniosło tę cenę do $45.87\frac{1}{2}$ (t. j. 218.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś $2\frac{1}{2}$ kop. na niekorzyść Berlina przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego. W dostawach dziś nic nie robiono.

**Waluty obce w słabym ruchu.** Krótkim **Berlinem** obracano po 45.80, $45.82\frac{1}{2}$, 45.85 i $45.87\frac{1}{2}$, przeważnie jednak po kursie 45.80 i $45.82\frac{1}{2}$. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki oraz **Wiedeń** krótki bez obrotów.

**Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.95, za Londyn krótki 9.33, za Paryż krótki 37.30 i za Wiedeń krótki 75.40.**

Dyskonto bankowe w Berlinie **3%**, w Londynie **2%**, **w Paryżu $2\frac{1}{2}$% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.**

Dyskonto zaś giełdowe w Berlinie $1\frac{1}{2}$%, w Londynie 1%, w Paryżu $1\frac{1}{2}$% i w Wiedniu $3\frac{1}{2}$% w stosunku rocznym.

**W papierach obroty** prawie żadne, **przy tendencji** zniżkowej. **Żądano za listy likwidacyjne po 97.50 i 97.—, względnie do wielkości odcinków,** a zabrano kilka tysięcy dużych sztuk po 97.20. Wzięto kilkanaście premjówek II-ej em. z roku 1866-go po $225\frac{3}{4}$ i 226. Za kilkanaście listów szlacheckich zapłacono po $191\frac{1}{4}$.

**Listy $4\frac{1}{2}$% zastawne ziemskie starano się umieścić po 100.75,** a umieszczono kilkanaście tysięcy rubli po 100.60 i 100.55.

Inne zaś walory tak publiczne, jak i hypoteczne, zaniedbane.

**Listy 5% zastawne miasta Warszawy ofiarowano po** 101.80 trzy ostatnie serje, a nabyto kilka tysięcy rubli po 100.60.

Pożyczki **4% wewnętrzne** chciano **zbywać po** 95.75 za wszystkie serje.

Nową 4% rentę państwową z r. 1894-go chciano umieścić po 94.

W zaofiarowaniu 5% listy zastawne wileńskie po 100.65.

Za obligacje kanalizacyjne m. Warszawy chciano otrzymać po 101.50.

Akcje w ospałym ruchu. Nabyto po kilkanaście akcyj Banku handlowego w Warszawie starych po $462\frac{1}{2}$ i 463, tychże akcyj nowych po $302\frac{1}{2}$. Kupiono kilkanaście akcyj Banku russkiego dla handlu zewnętrznego po 413 i po 414, przy zaofiarowaniu o 2 rs. wyżej. Za kilka akcyj południowo-russkiego dnieprowskiego metalurgicznego Towarzystwa zapłacono po 1660. Za akcje Tow. zakładów putiłowskich zapłacono 122 a z dostawą do końca b. m. po 123. Kupiono kilka akcyj Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po 712. Umieszczono kilkanaście akcyj Tow. zakładów przędzalni bawełny tkalni i bleicharni w Zawierciu po 533.

W żądaniu kupony celne po rs. $1.49\frac{3}{4}$.

Monety ofiarowano: marki w gotówce po 46.25, guldeny w got. po 75.75 i franki w gotówce po 37.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych spokojne, dla papierów procentowych słabe, a dla akcyj wyczekujące.

**Okowita.** Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.12 do 11.15 *netto*. Wiadro 78% rs. 8.85 do rs. $8.87\frac{1}{2}$—2%. Dowozy większe. Usposobienie słabe.

## Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej,

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 26-go lipca 1894 r.

| № domu | Ulica | Nazwisko lub initiale | UWAGI. |
|---|---|---|---|
| 42 | Towarowa | Lisowska Marj. | Wdowa, dz. dr. 5-ro. |
| 48 | Piękna | Woszczyńska K. | Wdowa, dz. drob. 4, matka stara. |
| 7 | Górczewska | Walasik Marj. | Wdowa, dz. dr. 4-ro. |
| 73 | Wilcza | Niebrzydowski | Żona chora, dz. dr. 3. |
| 47 | Śliska | Wierzba Ryfka | Wdowa, dz. dr. 5-ro. |
| 1 | Skaryszew. | Somski Ignacy | Żona sparaliżowana, dzieci dr. 5-ro. |
| 41 | Dobra | Cochańska Kon. | Chora, mąż zmarł, dz. 4-ro. |
| 11 | Lipowa | Popławska P. | Wdowa, chora, dz. dr. 4. |
| 4 | Czerniako. | Dobosz Agniesz. | Wdowa, chora, dz. dr. 4. |
| 27 | Wileńska | Nowotka Franc. | Żona zmarła obecnie, dz. dr. 4-ro. |
| 24 | Rybaki | Romiszowski S. | Żona chora, dz. dr. 5-ro. |
| 11 | Ostrowska | Hejn Jan | Sparaliżowany, żona ciężko chora, dz. dr. 3. |
| 57 | Stawki | Kadyk Ryfka | Wdowa, dz. dr. 5-ro. |
| 36 | Nowolipie | Jasińska Józefa | Mąż chory, dz. dr. 4-ro. |
| 24 | St.-Miasto | Głowińska L. | Mąż chory, dz. dr. 4-ro. |

## Letni Cyrk w Dolinie.

**Tylko jeszcze krótki czas!**

**Dziś** występ p. Schumanna oraz całego nowozaangażowanego towarzystwa.

Szczegóły w afiszach.

Z uszanowaniem
946 ***K. Ciniselli.***

## Jadwiga Silbermanówna,

przełożona szkoły rzemiosł wyjechała za granicę.

# RACŁAWICE

Majątek Ziemski w Miechowskiem z lasem zaraz do sprzedania. Bliższa informacja ***Wł. Lissowski*** Bonifraterska № 27. 3532

# D-ta Jan Kanty Drac

przyjmuje chorych codziennie, oprócz świąt, od 10 do 2-ej i od 4—6-ej. Marjensztad 21. 3527

— Dr ***Juljan Kramsztyk*** powrócił. Graniczna 4. 3539

— Wielki wybór ***papierów listowych*** najnowszych gładkich i fantazyjnych, z fabryk krajowych i zagranicznych, poleca Skład papieru i Galanterji ***R. Krupecki i L. Poradzewski,*** Warszawa Wierzbowa 1. Skład wykonywa na własnej pośpiesznej maszynie papiery listowe i koperty z firmą, oraz adresy, rachunki, cyrkularze, tabelki i t. p. po cenach bardzo przystępnych. 813




Pierwsza w kraju fabryka STEMPLI **KAUCZUKOWYCH** i metalowych. **Z. SUCHOWIECKI** Wierzbowa № 6 (hotel Angielski). Ceny niskie. 2907

— Dr ***J. Eliasberg*** po dłuższej praktyce na klinikach wiedeńskich, leczy specjalnie choroby ***skórne i weneryczne.*** Przyjmuje od 8—10 r. i 4—6 po poł. ***Graniczna 16.*** 3494

*Znany Magazyn*

# BRACI LESSER

**istniejący około lat 100** (ul. Rymarska 12) zostaje obecnie zupełnie odnowiony i ***przekształcony na Bazar*** na wzór istniejących w Paryżu, Petersburgu i w Berlinie. Nowość ta w Warszawie przedstawiać będzie wielkie udogodnienie dla publiczności, ponieważ w bazarze zaopatrzyć się będzie można we wszelkie towary praktyczne jakoteż i luksusowe pochodzące z pierwszorzędnych fabryk krajowych jakoteż i zagranicznych.

Część oddziałów w bazarze, elegancko odnawiających się, jest już wynajętą a na pozostałe zaś codziennie zgłaszają się amatorzy. 3506

Dr ***Jakób Halpern,*** b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po poł. Nowy-Świat 36. 3444

***Dr. St. Kamienski***

przeniósł się na ulicę ***Mazowiecką 11.*** 3278

— ***Lecznica chorób żołądka i kiszek*** Marszałk. 145. Przyjęcia od 10—12. W niedz. bezpł.

— Dr. ***S. Zaborowski,*** Złota nr. 3, akuszerja i choroby kobiece. Przyjmuje do 10 rano i od 4—6 wieczorem. 3509

***Doktór W. Sztembarth***

powrócił. 3447

3445 Dr ***Józef Witkowski*** leczy przeważnie massażem. Wspólna 9, m. 7. Przyjmuje do 11 rano.

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek tychże. Śliska № 7. 3501

# LICYTACJA

jedynej u nas w kraju ***Fabryki Medali, Krzyży*** i t. p. wyobrażeń św. przedmiotów, lat 40 egzystującej, z powodu działów familijnych, ***po ś. p. Aleksandrze Magnus,*** odbędzie się ***10 Sierpnia, t. j. w Piątek, o godzinie 10-ej*** zrana.—Szczegóły u Adw. Przys. J. L. Kona, Leszno 18, albo u suk. Magnns, Nowolipie 28. 1355

## Potrzebny

# MŁODY CZŁOWIEK

izraelita, inteligentny, obeznany choć cokolwiek w interesie drzewnym, **znający buchalterję i język russki**, do większego **Tartaku Parowogo**.—Warunki dogodne. Oferty składać do Księgarni W-go G. Centnerszwera, Marszałkowska № 143, w Warszawie, dla Tartaku. 1348

# Ekstrakt-orzechowy

**do farbowania siwych włosów,**

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera **w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.**

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

| | |
|---|---|
| 1 flak. ekstraktu orzechowego ...... | rs. 3.— |
| 1 flak. średniej wielkości ........... | rs. 1.80 |
| 1 etuis z 6 małemi flaszkami ...... | rs. 3.60 |
| 1 Próbny flakon ekstraktu ........ | rs. —.60 |

Składy w **Warszawie** w Perfumeryi **Aleksandra Lipinka** Wierzbowa i róg Niecałej i u **Marcelego** Plac Teatralny Nr. 8 i u **Jana Kalinowskiego** Krak. Przedmieście Nr. 65.

## Specjalność.

Walcownia do gliny, maszyny do ugniatania gliny, młyny do glazurowania dla naczyń i dla garncarstwa, trwałej budowy, wielkiej działalności i lekkiego chodu, także sztaby rusztowe wszelkich systemów z żelaza specjalnego poleca po najtańszych cenach.

Lejarnia żelaza i fabryka machin C. Loesch w Opolu, w Pruskim Szląsku. 934r

## Przełożony Szkoły Miejskiej III-ch klasowej

**(o 6 oddziałach)**

# J. MAYZLER,

**ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis na rok szkolny 1894—5 nowych kandydatów i dawnych uczniów, rozpocznie się 8 (20) Lipca r. b. i odbywać się będzie w kancelarji szkoły (Śliska 28), we Wtorki i Czwartki od godziny 11-ej do 1-ej po południu.** 1078

Quinton



Brennabor

# ROWERY

najlepszych fabryk angielskich i niemieckich

**Quinton Brennabor,**

z najnowszemi ulepszeniami w konstrukcji, otrzymali świeżo transport nowy i polecają takowe po cenach nizkich. 1214

## J. Łukawski & G. Weiss

**Krakowskie-Przedmieście № 2,**

## Złoto, srebro, brylanty

i platery, kupuję, wykupuję z lombardów, większych i płacę najlepiej. Biżuterja, wyprawy srebrne nowe i odnawiane, obstalunki i reparacje rzeczywiście tanio.—**Obrączki złote, para od rs. 6.**—61 Nowy-Świat 61 (gdzie fotografja), w mieszkaniu **Juwiler,** jubiler. 903r

**DO SKŁADU** 2r

## Stanisława Baumann

**przy ulicy Elektoralnej № 7,**

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

# Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

**Cegły i Gliny** ogniotrwałej,
**Węgli** kowalskich angielskich,
**Tektury** smołowcowej,
**Stali** Resorowej Angielskiej.

# Leokadja Kosmowska

## Przełożona Zakładu Naukowego,

**przy ulicy Miodowej № 1 domu,**

zawiadamia osoby interesowane, że kurs nauk w zakładzie przez nią utrzymywanym, rozpocznie się z dniem 4 Września 1894 r., a zapis uczennic d. 16 Sierpnia, od godz. 10-ej do 3-ej po południu. 1342

# LOMBARD

## M. Brilowicza i B. Körnera

**daw. BIZBERGA,**

***przy ulicy Chmielnej № 41,*** wydaje pożyczki na zastaw kosztowności, garderoby, futer i t. p., procent bardzo nizki. 1287

## Lniane Wyroby

**NARWSKIEJ MANUFAKTURY**

(dawniej **Barona Stieglitza**), jako to: **płótna żaglowe, pakowe, rewańtuch** i t. d.,

poleca 982r

## WIKTOR WERTHEIM,

**ulica Orla Nr 11.**

*MÉDAILLE D'OR*

**EXPOSITION UNIVERSELLE PARIS 1889**




## BROCARD & Cie

**INVENTEURS DE**

## l'Eau de Cologne

*AUX FLEURS.*

*Cette eau de Cologne s'emploie comme extrait pour le mouchoir, comme eau de toilette et pour vaporiser.*

Éviter les contrefaçons.

Skład fabryczny, ulica Leszno Nr 1

## Kominy fabryczne!

**Specjalność od r. 1875.**

Nagrodzone w Pradze 1894 r. 1025r



**Wszelkie roboty chećby najniebezpieczniejsze u kominów**, jak **nowo-wybudowanie, opasanie, nadbudowanie, prostowanie** i t. d., jak niemniej **zakładanie piorunochronów.**—Roboty wszelkie uskuteczniają się bez przeszkody dla ruchu zakładów, za pomocą **sławnych w świecie moich rusztowań kunsztownych**, których dostarczam bezpłatnie. Pierwszorzędnych 1,200 referencyj tak miejscowych jak i zagranicznych posiadam.—**Patentowane urządzenia** spalające dym (Rauchvebrennungsanlagen), najskuteczniejsze naszego stulecia.—Gwarancja zupełna.—Patentowany chwytacz popiołu i iskier z ogniotrwałego materjału.

## Wilhelm Ebeling,

**Bernburg** (Anhalt).

**Zakład specjalny dla budowy kominów.**

## Papierośnice stalowe

z prawdziwemi kamieniami, w pięknem wykończeniu, poleca jako nowość firma

## A. Kalhorn,

**Krakowskie-Przedmieście № 71**

naprzeciwko Muzeum Przemysłu. 1338

## Księgarnia Nowości Francuzkich

# R. VIOLLET,

**Senatorska 29, w Warszawie,**

otrzymała na skład nowy romans

**EMILA ZOLI**

## „Lourdes".

Cena rs. 1 k. 40, z przesyłką rs. 1 k. 60.
Wielki wybór nowych romansów. 1346

# OWIES

w różnych gatunkach, poleca

## J. DZWONKOWSKI,

**111. Marszałkowska 111.** 1002r

Na żądanie odstawia do domów bez dopłaty!

**Potrzebuję** osoby do bawienia i pilnowania dzieci. Elektoralna 20, m. 15. 29086

**Potrzebna** kasjerka z dobremi rekomendacjami do magazynu bławatnego F. Bukowski i S-ka, Marszałkowska 153. 29027

**Potrzebna** staniczarka zdolna. Plac Grzybowski № 12, m. 15. 1263r

**Potrzebny** jest uczeń do tapicera. Leszno № 24. 28725

**Potrzebne** uzdolnione panny do maszyn pończoszniczych oraz wykończarki. Mazowiecka 11—18. 28925

**Potrzebny** jest pomocnik aptekarski na zastępstwo na prowincję. Wiadomość: Tamka 40—2, od 1 do 2-ej po południu. 28939

**Panny** zdolne podręczne oraz uczennice potrzebne do magazynu mód. Dąbrowski, Żabia 2. 28767

**Potrzebna** jest zdolna pończoszarka, może być izraelitka. Ul. Solec 93, m. 24. 28763

**Potrzebne** prasowaczki do pralni. Mylna № 3. 29125

**Panny** zdatne do staników potrzebne są zaraz. Ulica Niecała № 12, m. 16. 29128

**Potrzeba** dwóch woźnych piśmienuych z gwarancją rs. 10. Ciepła № 17, m. 55, od 10 zrana. 29130

**Potrzebni** uczniowie i chłopcy płatni zaraz. Długa 19, m. 17. 29133

**Panny** do krawiecczyzny i nauki potrzebne. Róg Ciepłej i Ceglanej № 1, Kasicka. 29123

**Potrzebne** podręczne do staników i spódnic oraz uczennice. Szpitalna 3, m. 9. 29114

**Stolarz** na grecką robotę potrzebny jest zaraz. — Wiadomość: Wronia № 82, u stolarza. 28937

**Uczeń** potrzebny do cukierni p. Wodzyńskiego. Róg Długiej i Miodowej № 21. 28689

**Zdolne** dziurkarki oraz uczennice zaraz płatne potrzebne do pracowni bielizny męzkiej. Nowy-Świat 57, mieszk. 11. 28963

**Zdolnego** tokarza starszego wieku poszukuje się na wyjazd do fabryki maszyn. Wiadomość: Twarda 5, Robert Neumann. 28746

**Zdolne** podręczne, maszynistki i dziurkarki potrzebne do bielizny damskiej, męzkiej i do drobiazgów. (Maszyny Wilsona i Singera).— Aleksandrja № 10, m. 34. 28962

## Kupno i sprzedaz.

**A) Meble**, garnitury czarne, gabinetowe, otomany, biurko, łóżka, stoły, bibljoteka, szafy i inne. Plac św. Aleksandra 13, tapicer Ring. 27670

**Adres.** Juwiler, jubiler, w mieszkaniu Nowy-Świat 61, gdzie fotografja. Kupuje, wykupuje z większych lombardów złoto, srebro, drogie kamienie, platery, płaci najlepiej. Sprzedaje biżuterję, wyprawy srebrne nowe i odnawiane rzeczywiście tanio. Obrączki złote para od rs. 6. Obstalunki, reparacje tanio. 984r

**Bicykl** kulkowy, bardzo dobry, tanio sprzedam. Erywańska 16, m. 16. 29043

**Bryczka** lekka, prelotka i dwókołówka na gumach do sprzedania. Trębacka 11. 29032

**Dywany** krajowe, perskie, tureckie, francuskie i angielskie, serwety, firanki, portjery, kapy. kołdry oraz pokrycia meblowe najlepiej kupować w fabrycznym składzie Z. Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 1009r

**Do sprzedania** sażeń kamieni polnych.— Nowogrodzka № 2, w składzie węgli. 28674

**Fortepian** czarny, krótki, za rubli sto, różne meble. Krak.-Przedm. 20—15. 29089

**Fortepian** wydzierżawiam godzinami, miesiącami, najprzystępniej strojenia. Nowy-Świat 1, Strzelecki. 26583

**Fortepian** czarny, krótki, rs. 250. Nowy-Świat 22, m. 22. 29113

**Fortepiany**, pianina mało używane tanio sprzedaję. Nowy-Świat 64, Granke. 29116

**Garnitur** salonowy czarny pluszem kryty rs. 105, orzechowy 76, garniturki 36, otomany 18. Widok 22—24. 29061

**Garnitur** salonowy, otomana, szafa, umywalnia, zmieniam mieszkanie, sprzedam tanio.— Marszałkowska 76, stróż wskaże. 27062

**Garnitur**, garniturek, łóżka, otomana, biurko, kredens, stół, krzesła. Sienna 19. 28989

**Garnitur** mebli, otomana i fotele są do sprzedania. — Ulica Marszałkowska № 111, mieszkania 11. 29110

**Jest** do tprzedania fortepian amerykański piękny. Elektoralna № 8, m. 1. 29071

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1068r

**Kasy** ogniotrwałe różnej wielkości. Fabryka G. Gottschalk, Elektoralna № 15. 27233

**Kasy** ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej poleca fabryka Matyszkiewicza, Chłodna 40. 24722

**Kasy** ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryki Sikorskiego, Marszałkowska 125. 26218

**Lustra** na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer ósmy. 27691

**Meble** tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie dębowe oraz inne meble, lustra, w całości lub pojedyńczo. Marszałkowska 119, mieszk. 15, druga brama, parter, od Siennej drugi dom. 27703

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 28890

**Meble** za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 27671

**Meble** za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Krucza 10, m. 9. 25634

**Meble** różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krak.-Przedm. 20—15. 29088

**Meble** tanio, kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, inne meble. Bracka 9, mieszkania 12. 26373

**Meble** do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, toalety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 28952

**Meble** i lustra na raty lub za gotówkę. Elektoralna № 47, w sklepie. 28999

**Meble** za bezcen! Kompletne urządzenia, garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, I-szę piętro od frontu. 29108

**Meble** za bezcen, garnitury, otomany, kredensy, szafy, szeslongi, biura, jakoteż zamieniam nowe na używane z małą dopłatą. Świętokrzyzka 16—13. 29064

**Nuty** używane, przeważnie śpiewy, po 5 kop. arkusz. Tamże praktyczna wystawka uliczna z kamerą oświetlającą. Nowy-Świat № 35, m. 12. 29122

**Na wypłat** mały garniturek mebli rs. 30.— Plac Warecki 2, m. 12. 28449

**Otomana**, garnitur orzechowy, garniturek fantazyjny bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 28782

**Otomanę** i garnitur sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 29124

**Otomanę** gustowną, urzędowej roboty, sprzedam tanio. Żórawia 22, stróż wskaże. 28984

**Pianino** zagraniczne, mało używane, tanio sprzedam. Żelazna 48, mieszk. 8. 29026

**Pianina** i fortepiany najnowszych systemów na dogodnych warunkach poleca Nowicki, Nowy-Świat 34. 28880

**Rower** półwyścigowy sprzedam. Stróż wskaże, Elektoralna № 3. 28472

**Rower** dziecinny na gumowych kołach za połowę ceny rs. 30. Marszałkowska 53. 28465

**Rower** do sprzedania na dętych gumach.— Ogrodowa 62, szwajcar wskaże. 28685

**Rower** nowy, pneumatyczny, okazyjnie 130 rubli. Warecka 9, m. 56. 28929

**Rower** pneumatyczny tanio do sprzedania.— Ordynacka № 13, sklep mydlarski. 28931

**Rower** dęty sprzedaję. Krochmalna 43, mieszkania 5. 28978

**Sprzedam** lando, koni 4, uprząż używaną.— Krakowskie-Przedm. № 7, remiza. 28418

**Są** do sprzedania wyżły pontry. Wiadomość: ulica Wronia 35, mieszk. 48. 28837

**Syfonowe** główki po zwiniętej warszawskiej fabryce syfonów, znaczna ilość, sprzedaż za połowę wartości. Główka zwyczajna 25, niklowana 30 kop. Kupującym najmniej 200 główek 10% rabatu. Syfony białe lub niebieskie 8/10 litrowe 65 kop., 5/10 litrowe 55. Opakowanie syfonów 2 kop. Dobroć materjału, piękność, trwałość wyrobu powszechnie znane.— Główki wytrzymują 30, szkło 20 atmosfer ciśnienia. — Anna Salomon, ulica Marszałkowska 91. 29054

**Skład** owoców, Chmielna 26. Poleca po cenach możliwie nizkich: owoce sezonowe, owoce na przetwory, ananasy, soki, kompoty, konfitury, miód lipiec, masło świeże, solone, towary kolonjalne. 29134

**Trycykl** dziecinny na gumowych kołach za połowę ceny rs. 20. Marszałkowska 53. 28463

**Wolant** mało używauy, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Hotel Europejski, kantor najmu powozów. 28879

**3. Ognie** bengalskie, balony, fajerwerki, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 1197r

**Z powodu** wyjazdu różne meble w dobrym stanie po przystępnych cenach do sprzedania. Marszałkowska 52, m. 10. 28705

**Z powodu** wyjazdu tanio nabyć można meble. Bracka № 8, mieszkania № 5, od 12 do 5-ej po poł. 28914

**2 p.** skrzypiec i mapa poglądowa Królestwa Polskiego Wójcickiej do sprzedania. Leszno 33, u felczera. 28904

## Interesy handl. i majątk.

**Apteka** w mieście powiatowem do sprzedania. Wiadomość: Marjańska 4, m. 9, pomiędzy 5 a 7-mą wieczorem. 28920

**Dom** do sprzedania przy ulicy Nowomiejskiej № 175, skanalizowany, dochodu przynosi 2,000 rs. rocznie. Można wejść z 10,000 rs., a resztę sumy pozostawić na spłatę przez 3 lata, hypoteka bez długu. Wiadomość u rządcy, mieszkania № 13. 28902

**Dom** do sprzedania na pryncypalnej ulicy.— Wiadomość: Chłodna № 8, m. 28, od godziny 5 do 8-ej. 28704

**Folwark** dobrze zagospodarowany, włók przeszło cztery, 12 wiorst od Warszawy, niecałe dwie od przystanku kolei i statku parowego, z kompletnemi zabudowaniami, inwentarzem i zbiorami, pięknym ogrodem spacerowym i owocowym, do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: Długa 47, m. 3. 28736

**Krowiarnia** z wyrobionem gospodami, wi dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania. Świętokrzyzka 9, mieszkania 6. 28434

**Majątki**, domy różnej wielkości do sprzedania, również do wypożyczenia 70,000 rs.— Krucza 29, mieszkania 22. 28482

**Restaurację** sprzedam z powodu pilnego wyjazdu. Senatorska 26, stróż wskaże. 29100

**Sklep** spożywczy, dający utrzymanie, sprzedam zaraz tanio. Orla 2. 27758

**Sklep** spożywczy w dobrym punkcie zaraz do sprzedania za przystępną cenę z powodu zmiany interesu. Hoża № 7. 28898

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Ulica Piwna № 37. 29104

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żelazna 72, róg Chłodnej. 29105

**Sklepik** wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Ul. Chmielna 68. 29118

**Za** 15,000 gotówką można nabyć solidny dom z pożyczką Towarzystwa Kredytowego, dający czystego dochodu 1,950 rubli rocznie, czyli 13% netto. Życzący nabyć złożą adres w kantorze Kurjera pod „Okazja 15,000.” 28681

**Z powodu** wyjazdu jest do odstąpienia sklep spożywczo - dystrybucyjny, egzystujący lat kilkanaście pomiędzy fabrykami. Wiadomość: Żelazna № 38, m. 9. 29126

**10,000** lub mniej do wypożyczenia na 1-szy numer po Tow. Kred. m. Warszawy, w środku miasta. Wiadomość u rejenta Maciejewskiego. 28694

## Lokale.

### a) Poszukiwane.

**A. Wróblewski** i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 1255r

**A) W. Zaborski** kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60, uskutecznia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli, towarów, po cenach najprzystępniejszych. 1131r

**Cztery** pokoje, przedpokój, kuchnia, waterklozet, balkon, drugie piętro, front, widne, ciepłe i suche, Świętokrzyzka 39 (róg Marszałkowskiej), zaraz do wynajęcia. Cena rs. 580. Wiadomość u stróża. 28744

**Mieszkania** ciepłego, słonecznego, suchego, 2—3 pokoje z kuchnią nie wyżej 2 piętra, poszukuję między alejami Ujazdowskiemi a Marszałkowską od 250—300 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. M. M. 29020

**Nowogrodzka** 18, między Marszałkowską a Kruczą, do wynajęcia nowy sklep o 2-ch otworach, wraz z mieszkaniem, za przystępną cenę. Wiadomość u stróża. 28702

**Poszukuję** mieszkania z całodziennem utrzymaniem, bez mebli, za rs. 15 miesięcznie.— Oferty przyjmuje Kurjer „Henryk.” 29131

**Poszukuję** zaraz 3-ch pokojów z kuchnią, z dwoma wejściami, około Marszałkowskiej, Żórawiej. Oferty: Żórawia 47, Szretter. 28696

**Piekarnia** w suterenach jest do wynajęcia w każdym czasie. Szpitalna № 1, mieszkania 5. 28950

**Wynajmę** 3 pokoje umeblowane oddzielnie lub razem, wspólny przedpokój, salon o 3-ch oknach, balkon, fortepian. Leopoldyna 5, mieszkania 7. 28942

**2 pokoje** i kuchnia z dwoma wejściami, na parterze, 1-em lub 2-em piętrze, w okolicach ul. Marszałkowskiej, potrzebne od 1-go października r. b. Oferty pod W. C. M. przyjmuje kantor Kurjera. 28919

**Pokój** kawalerski duży, z meblami, od frontu na 2-em piętrze, zaraz. Hoża № 48. 28672

### b) Zaofiarowane.

**Do wynajęcia** jeden lub dwa pokoje na 1 piętrze z meblami i usługą lub bez, dla emeryta lub pojedynczej osoby. Ogrodowa № 17, u stróża. 28883

**Jest** pokój do wynajęcia zaraz lub od 1-go września, z meblami lub bez, na dole od frontu. Chmielna 23, m. 2. 29115

**Piękny** pokój, kąpiel, prysznic, obiady lub bez. Kapucyńska 5—14. 28700

**Pokój** dla przyzwoitej osoby umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Krucza 36, parter. 29106

**Pokój** umeblowany z przedpokojem, pierwsze piętro. Daniłowiczowska 16, mieszkania 12. 29129

**Pokój** umeblowany z utrzymaniem całodziennem, usługą. Czysta 6, m. 24. 29127

**Sklep** do wynajęcia od pierwszego października 1894 r. Plac Zamkowy № 105. 27486

**Zaraz** jeden lub dwa pokoje do wynajęcia.— Mazowiecka 11—10. 29151

**Zaraz** pokoje dziennie, miesięcznie, wszelkie wygody. Marszałkowska 91, mieszkania 15, front. 29112

**7,** 6 i 5 pokojów z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od każdego czasu. Ulica Leszno № 88. 28635

## Letnie mieszkania.

**Letnie** mieszkanie w Wawrach, 2 pokoje z kuchnią, za przystępną cenę do wynajęcia.— Wiadomość: Rymarska № 2, w drukarni. Tamże do sprzedania bryczka na resorach z koniem i uprzężą. 29132

**Letnie** mieszkanie składające się z 4-ch pokojów i kuchni, w Otwocku, nad Świdrem. Wiadomość w Otwocku, w willi inż. Laskowskiego lub w Warszawie przy ul. Dobrej № 55, u właściciela domu. 29036

**Letnie** mieszkania do wynajęcia we wsi Brzeziny, gmina Brudno, około Białołęki, ogród, łąki, rzeczka. Wiadomość: Bugaj № 13, m. 7, od 10—12-ej. 29044

**Odstąpię** natychmiast letnie mieszkanie, 4 pokoje, kuchnia, pośród ogrodów i łąk, w Rudzie fabrycznej (własność p. Minter), cztery wiorsty za rogatkami marymonckiemi, za Kaskadą, za cenę nader niską. Wiadomość: ulica Świętojerska 26, mieszk. 1. 28958

**„Teklin”**, kwadrans od stacji Otwock, folwark uroczo położony, zdala od dymu, kurzu i gwaru, okazyjnie natychmiast do wynajęcia cały domek, otoczony lasem, trzy pokoje, kuchnia, piwnica oraz trzy pokoiki na piętrze. Cena nader niska. Bryczka do stacji na zawołanie 25 kop. Wiadomość na miejscu u Dyzia lub w Warszawie, Świętojerska 26, mieszkania 15. 28959

## Doniesienia rozmaite.

**Do Ciechocinka** zabiorę panienki, rs. 6 tygodniowo. Mokotowska № 52, mieszk. 9, od 10—3-ej, 1267r

**Nagrody** rs. 2. Zgubiono rachunek z kwitami za wzięte ryby restauratora hotelu Brühlowskiego, uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot, Rybaki 18, za nagrodą rs. dwa, 29111

**Na zastaw** dobrego pianina dam 200 rubli. Kapucyńska 5—14. 29000

**Obiady** gospodarskie, smaczne, absolutnie bez żadnych tłuszczów, 40 kop. Kapucyńska 5—14. 29002

**Obiady** prywatne na świeżem maśle. Marszałkowska 132, m. 4. 28435

**Obiady** prywatne smaczne i zdrowe. Dobra 51, m. 24. 28933

**Przyjmuje** suknie do roboty od 2-ch rubli. Chłodna 56—36. 26994

**Środki** dezynfekcyjne poleca skład materjałów aptecznych i farb St. Staniszewskiego, Marszałkowska № 99, róg Nowogrodzkiej. Telefonu № 214. 28905

**Wyuczam** gruntownie krawatów, najświeższych fasonów, w dwa tygodnie za 4 rs. Wspólna 47a, mieszkania 9. 29117

**Wyżymaczki** specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus”, z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 28851

**Z powodu** wyjazdu do Paryża, magazyn zamknięty do 15-go września. Clarisse Lardenoy. 28680

**Zacherlin** najlepszy środek wytępiający robactwo. Skład główny Stanisław Staniszewski Marszałkowska 99, skład apteczny, oraz w innych składach aptecznych i mydlarskich. 28054

**99. Marszałkowska** magazyn Chmurczyńskiego; burki, palta, szlafroki, chaweloki, garnitury, bluzy uczniowskie sprzedaję niedrogo. Przyjmuję obstalunki. 28370

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 25 Юлія (6 Августа) 1894 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**